

LOTTO PZT Polish Tour. Tomasz Berkieta walczył w finale w Łodzi

maciej · 13 lipca, 2025



Tomasz Berkieta (WKT Mera Warszawa, nr 5.) przegrał 2:6, 2:6 z Finem Eero Vasą (nr 2.) w finale turnieju ITF M15 Łódź Cup z cyklu LOTTO PZT Polish Tour - Narodowy Puchar Polski 2025.



Fin Eero Vasa i Tomasz Berkieta. Fot. MKT Łódź

W czerwcu Tomek zdobył pierwsze tytuły w zawodowym Tourze, odnosząc podwójne zwycięstwo w turnieju ITF M15 w Mesynie, w singlu i w deblu.

- Staram się zachować pewien dystans, czyli podchodzę do tego wyniku jako po prostu do wygranego turnieju. Oczywiście cieszę się z podwójnego zwycięstwa w Mesynie to przecież punkty do rankingu. Ale to dopiero pierwszy krok za mną w długiej drodze tak naprawdę, więc myślę, że nie jest to coś, nad czym powinienem się teraz skupiać. Raczej po prostu patrzę w przód i staram się jak najlepiej grać. Na pewno ważne, że udało mi się ustabilizować formę. Ona cały czas jest ze mną od kilku tygodni, więc nie zapraszając dobrze to wygląda - uważa Berkieta.

Od czerwca zawodnik Mery Warszawa udanie rywalizuje w turniejach ITF rozgrywanych w Polsce w ramach LOTTO PZT Polish Tour - Narodowy Puchar Polski 2025. W czerwcu, razem z Mate <https://www.itftennis.com/en/news-and-media/articles/swiatek-hoists-itf-world-champion-trophy-hours-after-wimbledon-triumph> uszem Lange (POZ Bruk Sobota) triumfował w grze podwójnej w turnieju ITF M15 Kozerki Tour rozgrywanym koło Grodziska Maz. W singlu był tam w półfinale.



- Coraz częściej udaje mi się regularnie dochodzić do dalszych rund w ITF-ach, co za tym idzie więcej punktów zdobywam, co się przekłada na lepszy ranking. A ten pozwala mi startować w lepszych turniejach. Teraz jest „narodowy Tour” w Polsce i zagram w nim w większości turniejów. Skoro jest możliwość gry w Polsce w takim cyklu, to dlaczego z niej miałbym nie skorzystać? - uważa Berkieta.

W tegorocznym LOTTO PZT Polish Tour odbędzie się 15 turniejów ITF różnej rangi, a tym siedem męskich. We wszystkich rywalizacja toczyć się będzie na mączce ceglanej.

- Chociaż nie ukrywam, że wolę twarde korty od nawierzchni ziemnej, to jednak muszę też poprawiać swoją grę właśnie na ziemi. Czuję się na niej coraz lepiej. Pamiętajmy, że właśnie na tej nawierzchni „do wzięcia” jest jeden z czterech Wielkich Szlemów. Na szczęście tylko jeden, ale zawsze umiejętność gry na mączce się przydaje - dodaje.



W przyszłym tygodniu na kortach ziemnych Miejskiego Klubu Tenisowego w Stalowej Woli rozgrywane będą LOTTO 99. Narodowe Mistrzostwa Polski. Najwyżej rozstawiony w drabince będzie Daniel Michalski (LOTTO PZT Team/WKT Mera Warszawa), specjalizujący się w grze na tej nawierzchni. Na liście zgłoszeń znalazł się też jego klubowy kolega z warszawskiej Mery Berkietą, którego dwukrotnie już miał okazję pokonać na „cegle”.



– Chyba rzeczywiście moja gra bardziej pasuje pod szybkie nawierzchnie, trawę i hard – mówi Tomasz Berkietą. Fot. MKT Łódź

– Nie ukrywam, że celuję tam w mistrza, po to tam pojadę i nie interesuje mnie gorszy wynik, a wszystko inne będzie poniżej celu. Mam świadomość, że mogę w Stalowej Woli trafić w jednym z dalszych meczów na Daniela. Przegrałem z nim rok temu na ITF-ie w Poznaniu, teraz w czerwcu w challengerze ATP również w Poznaniu. Wierzę, że jeśli będzie następna szansa na spotkanie z Danielem, to obaj zagramy mecz na bardzo dobrym poziomie i zobaczymy jaki będzie wynik – powiedział Berkietą, który już od roku nie gra wśród juniorów, tylko w zawodowych turniejach.

– Generalnie zeszły rok był dość ciężki, jeśli chodzi o treningi i planowanie turniejowe. Może nie tyle co był stracony, ale po prostu kilka błędów zostało popełnionych, dlatego wyglądało to nie tak jakbym oczekiwał. Ale wyciągnęliśmy wnioski i teraz wracam do tej formy, którą chcę mieć, Myślę, że faktycznie jest to mój poziom, na którym powinienem być, a następnie tę formę jeszcze mocniej i intensywniej rozbudowywać. Tak się czuję przynajmniej aktualnie i jestem w stanie to udowodniać w turniejach rozgrywanych w Polsce i za granicą – uważa Berkietą.

– Chyba rzeczywiście moja gra bardziej pasuje pod szybkie nawierzchnie, trawę i hard. Dlatego cieszę się, że w kalendarzu jest więcej turniejów na twardych kortach, szczególnie w ATP Tour. Chociaż niestety te „hardy” są coraz wolniejsze. Niestety również piłki, zresztą ich jakość jest naprawdę na słabym poziomie i bardzo szybko się zużywają. Ale trzeba grać, osiągać dobre wyniki i zbierać ważne punkty do rankingu. Chciałbym w nim osiągnąć poziom, który pozwoli mi się już regularnie łąpać do challengerów ATP. To jest na razie główny cel i robię dobre kroki w tym kierunku – dodał zawodnik Mery Warszawa.

LOTTO PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski 2025 rozpoczął się w czerwcu imprezą ITF W15 Rokitki Park Open na kortach Gdańskiej Akademii Tenisowej, skąd tenisistki przeniosły się od razu na obiekt Morskiego

Towarzystwa Tenisowego w Bolszewie na turniej tej samej rangi.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Potem do akcji wstąpili panowie rywalizując w ITF M15 w Kozerkach koło Grodziska Maz. Tam Berkiet triumfował w deblu i był w półfinale w singlu. W tym tygodniu w ITF W15 w Kozerkach rywalizują panie, a w niedzielę w polskim finale Barbara Kostecka (UKT Winner Kraków) pokonała 5:7, 7:5, 6:4 rozstawioną z numerem drugim Annę Hertel (AZS Poznań). W ten sposób 16-lątka z Krakowa odniosła pierwsze zwycięstwo w zawodowym Tourze, a do głównej drabinki otrzymała dziką kartę od Polskiego Związku Tenisowego.

Partnerem Tytułarnym cyklu LOTTO PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski 2025 jest Totalizator Sportowy, właściciel marki LOTTO, a Partnerem Głównym Ministerstwo Sportu i Turystyki. Partnerami cyklu są: Supra Brokers, CAR NET, DrogBRUK, Fale Loki Koki i Tretorn, a Patronem Medialnym „Tenis Magazyn”.

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/lotto-pzt-polish-tour-tomasz-berkieta-walczył-w-finale-w-lodzi/>